

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośzenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 8-jej zrana. Nieszporów dziś nie będzie.
 — W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-jej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.
 — W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.
 — Jutro, o godzinie 8-jej zrana, w kościele św. Krzyża odprawiona będzie piąta z kolei nowenna ku czci św. Wincentego à Paulo, którego uroczystość przypada w dniu 19-ym b. m.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Popularność księcia Bismarka w Niemczech odraża się z każdym dniem w miarę błędów, popełnianych przez nową erę w wewnętrznej zarówno, jak zewnętrznej polityce narodowej. W niedzielę przybyło do Kissingen sześciuset szwabów wirtemberskich dla uczczenia ową zbiorową leczącego się tam ekskanclerza. W ogrodzie zakładowym zgromadził się entuzjastyczny orszak, a gdy o godzinie 2-jej z południa stanął w ich gronie zaproszony Bismark, okrzyki kilkutyśięczonego tłumu przyjeźdnego i miejscowego rozdarły powietrze.
 Fabrykant wirtemberski, Schildmayer, wygłosił mowę, którą zakończył okrzykiem: „Mamy swego ks. Bismarka i nie puścimy go więcej!”, inni zagrali na tę samą zapałną nutę, a wzruszony książę odpowiedział w przemówieniu, które sprawiło, jak opisuje *Schwäbischer Mercur*, elektryzujące wrażenie na obecnych. W przybyciu tylu gości z dalekiego południa ujrzał on rękojem, iż naród niemiecki nie ma nic wspólnego ze złośliwymi szykanami, na jakie jest narażony ze strony pewnej części prasy (okrzyki: nigdy!). Opisują go, jako charakter zły i ograniczony, nie mogą wszakże wytknąć żadnego błędu pracy jego żywota. Poświęciłby on chętnie swoją osobę, gdyby nie ucierpiało na tem wielkie dzieło. Szczególnie wdzięczny jest książę kobietom za ich obecność; mówi ona za słusznoscią jego sprawy. Jeżeli ruch pewien porwają nawet kobiety, musi być głębokim i sprawiedliwym. Sądzi on, że kobiety nie dadzą mu zmartwić i że uczucia swoje przeniosą na dzieci. Pocieszającym jest również zanik rozdwojenia pomiędzy południem i północą Niemiec, które nurtowało dawniej ku szkodzie sprawy ojczy-
 Jedność ta szczególnie cennym jest czynnikiem narodowego rozwoju na wewnątrz. Pokój i jedność należy cenić jako najkosztowniejsze dobra. Jeżeli naród niemiecki będzie zjednoczony w sobie duchem, nikt go nie zaczepi; pozostanie on tym jedynym, ciężkim kłosem, rzuconym przez Europę, którego nie można dotknąć bez zmiążdżenia sobie palców. Dla charakteru niemieckiego, który wolnym jest od próżności i chciwości, wojna nie jest potrzebą; pokój, nad którego umocnieniem pracował od lat dwudziestu, sprawia mu szczególną przyjemność.
 Ks. Bismark sądzi, że pokój będzie i nadal utrzymanym.
 Wspomniałszy jeszcze o r. 1870-ym, książę zakończył okrzykiem na cześć króla wirtemberskiego, armji, tudzież walczności i wierności wirtembereków dla państwa.
 W odpowiedzi na mowę jakiegoś węgry, który imieniem swojego narodu podziękował księciu za nazwanie przymierza niemiecko-austrjackiego, książę przeszłości to historycznym dziedzictwem się, że dopomógł do stworzenia tego przymierza. Jest to niegodziwym oszczerstwem, jeżeli twierdzą, że nadwiera je i osłabia tem, co mówi.
 Po tem gorącym spotkaniu sześciuset wirtembereków wraz z damami powróciło „ekstracugiem” do Szutgardu, Heillbronn i Tybingi.

Kwestja nieprzyjęcia księcia Bismarka przez cesarza Franciszka Józefa w Wiedniu stanowi najdrażliwszą, jak wiadomo, stronę polemiki, jaka się wywiązała pomiędzy księciem i jego antagonistami rządowymi w Berlinie. *Hamburger Nachrichten* utrzymują kategorycznie, że nacisk, wywarty na dwór wiedeński, nie ograniczył się na ogłoszonej w *Reichsanzeigerze* nocie hr. Caprivięgo do księcia Reussa z d. 9-go czerwca r. b., a *Vossische Ztg.* opowiada szczegółowo ówczesne perypetje. Według jej informacji, cesarz Franciszek Józef, zapytany o to *privatissime*, oświadczył, że z wielką przyjemnością przyjmie byłego kanclerza, jako zawsze miłego dlań twórcę przymierza obu państw. Wówczas książę Bismark zwrócił się do księcia Reussa z prośbą o wyjednanie mu urzędowego posłuchania. Książę Reuss zapytał telefonicznie w Berlinie i otrzymał odpowiedź, najsurowiej zabraniającą mu mieszania się w tę sprawę, a nawet upoważniającą go, aby uwiadomił hr. Kalnoky'ego o prawdziwych uczuciach i zapatrywaniach dworu berlińskiego; wybierać potrzeba pomiędzy nimi a byłym kanclerzem. Naturalnie, sytuacja była w ten sposób odrazu rozstrzygnięta.

W Wiedniu rozpoczęły się narzeczcie w poniedziałek rozprawy plenarne w radzie państwa nad regulacją waluty, przygotowaną przez czterdziestoosmiogłową komisję, która przez sześć tygodni swarliwie porała się z niemi. Kolo galicyjskie upoważniło prezesa swojego, Apolinarego Jaworskiego, do oświadczenia się za całym elaboratem, co też p. Jaworski uczynił, nie szczędząc nagany dla lewicy niemieckiej, która ze sprawy czysto państwowej, nie politycznej, chciała przez chwilę uczynić przedmiot politycznego targu.

Lewica niemiecka głosować będzie również solidarnie za regulacją; w łonie jej znalazło się zaledwie kilku przeciwników regulacji waluty w duchu rządowym, w tej liczbie doktryner Suess. Natomiast klub zachowawczy hr. Hohenwartha podzielił się w tej sprawie na dwa obozy; klerykalna część jego przeciwna jest regulacji. Z łona klubu przemawiać więc będą przeciwko ustawom: baron Dipauli, Morsey i Ebenhoch, wszystkie ultraszy klerykalizmu; za regulacją: Treunfels, Szuklje i hr. Sylva-Taroucca. Brak zgody panuje także w grupie narodowo-niemieckiej. Imieniem jej zapisał się do głosu przeciw ustawie Fux, za ustawą Steinwender.

Br. Z.

Nowa ustawa górnicza.

W n-rze 60-ym *Zbioru praw i rozp.* zamieszczona została nowa ustawa „O przemyśle górniczym w gubernjach Królestwa Polskiego”. Ustawa składa się z IX-ciu rozdziałów, a mianowicie:

- I) Ogólne postanowienia.
- Rozdział ten traktuje o poszukiwaniach bogactw mineralnych. Poszukiwania te mogą się odbywać na gruntach rządowych, należących do różnych instytucyj oraz osób prywatnych, przez samych właścicieli lub osoby postronne za zgodą właścicieli. Osoby postronne mogą odbywać poszukiwania i prowadzić eksploatację, nawet bez zgody właścicieli gruntów, tylko następujących minerałów: a) rud żelaznych, b) rud cynkowych, c) rud ołowianych i d) węgla kopalnego.
- Przepisy powyższe nie stosują się do minerałów, zawartych w dawniej już zrobionych odkrywkach oraz do gliny, gipsu, kamienia ciosowego i t. d.
- Poszukiwanie ciał kopalnych na przestrzeni, poroślej lasem, podlega ograniczeniom. Odpowiednie przepisy opracowane będą przez p. ministra dóbr państwa.
- Eksploatacja ciał kopalnych mogą zajmować się poddani russcy. Cudzoziemców obowiązuje prawo z d. 24-go grudnia 1888-go r.
- II) O poszukiwaniach.
- Właściciel gruntów lub osoby, posiadające jego zezwolenie, mogą bez przeszkody prowadzić poszuki-

wania ciał kopalnych na danym obszarze. Poszukiwania nie mogą być odbywane w miastach, wsiach na terytorjum kolei, cementarzy i t. d. Tak samo nie wolno prowadzić poszukiwań (bez zgody właścicieli) na gruntach, zajętych przez budowlę gospodarskie, podwórza i t. d., oraz w odległości 25 sążni od nich. W tych wypadkach, kiedy właściciel gruntów bez słusznej przyczyny zabroni poszukiwań na swoim terytorjum, inżynier okręgowy ma prawo wydać do poszukiwań swoje upoważnienie, osoba jednak interesowana winna zeń skorzystać najpóźniej w ciągu roku.

III) O zawiadamianiu.
 Osoba, która odnalazła ciała kopalne, winna zawiadomić o tem inżyniera okręgowego w ciągu najpóźniej 7 iu dni; w razie wypełnienia tego warunku korzysta ona z praw pierwszego odkrywcy. Odkrycie obowiązany jest sprawdzić inżynier okręgowy i w razie, jeżeli odkryty pokład będzie miał przynajmniej 2 stopy grubości, ogłosić o tem najpóźniej w ciągu 2 tygodni w miejscowym organie gubernjalnym.

IV) O wyznaczonych działach do eksploatacji.
 Eksploatacja może odbywać się tylko na wyznaczonym dziale. Prośba z odpowiednimi planami i wykazami winna być złożona w ministerjum dóbr państwa. Jeżeli prośba podana została przed odnalezieniem ciał kopalnych lub w trzy miesiące po sprawdzeniu odkrycia przez inżyniera górniczego, albo wreszcie w sześć tygodni po rozstrzygnięciu przez tegoż inżyniera sporów pomiędzy odkrywca-mi, wówczas ministerjum pozostawia ją bez rezultatu.

W jednej i tej samej miejscowości mogą być wyznaczane dwa lub kilka działów oddzielnym osobom, chociażby nawet działy częściowo pokrywały się wzajemnie. Działy do eksploataowania węgla, w razie grubości pokładu mniejszej niż 2 stopy, wyznaczane będą wyjątkowo.

Wyznaczanie działów na gruntach własnych lub cudzych należy do departamentu górniczego. Wyznaczenie na gruntach cudzych wyliczonych wyżej rud i węgla kamiennego bez zgody właściciela oraz w majoratach wymaga za każdym razem decyzji Najwyższej w kwestji wywłaszczenia.

W powiatach: będzińskim, w gub. piotrkowskiej i olkuskiej, w gub. kieleckiej, przymusowe wywłaszczenie gruntów zależy tylko od p. ministra dóbr państwa. P. minister dóbr państwa może również, w razie odnalezienia znacznych pokładów ciał kopalnych, ze względu na rozwój przemysłu miejscowego, występować z podaniami o wywłaszczenie i w innych powiatach.

W majoratach wywłaszczenie może być dokonane tylko na mocy decyzji Najwyższej.

Dział może obejmować najwyżej 250,000 sążni kw.; minimum działu ustanawia p. minister dóbr państwa.

Posiadaczowi działu departament górniczy wydaje za każdym razem akt z wymiennieniem nazwiska posiadacza, granic działu i zobowiązań wobec właściciela gruntów. Na zasadzie aktu sporządzona być winna dla powstającej w ten sposób nieruchomości nowa hipoteka. Jeżeli posiadaczem działu jest sam właściciel, wówczas ustanowienie hipoteki nie jest obowiązkiem.

Oznaczenia granic działu i ustawienia stosownych znaków dokonywają marszajderzy departamentu górniczego.

Konsolidacja działów w jednej hipotece dozwolona jest jedynie na mocy decyzji p. ministra dóbr państwa i za zgodą wierzycieli nieruchomości.

Obrady przemysłowców.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Łódź, 12-go lipca.

W poniedziałek, o godz. 9-jej wieczorem, 15-tu członków oddziału łódzkiego Towarzystwa przemysłu i handlu zgromadziło się w lokalu swoim w Grand-

Hotelu na zebranie ogólne, któremu przewodniczył prezes oddziału, p. Juljusz Kunitzer.

Protokół obrad prowadził sekretarz, p. Wojciech Oppeln-Bronikowski.

Po odczytaniu porządku dziennego posiedzenia, podano do wiadomości zgromadzonych Najwyżej zatwierdzone rozporządzenie, nakazujące zwracać clo od bawelny i materiałów farbowanych przy wywozie przedzdy i towarów bawelnianych, wyjednane dzięki ponawianym ciągle przez oddział staraniom, popieranym przez komitet Towarzystwa.

Rozporządzenia tego, jako ogólnie znanego i w swoim czasie ogłoszonego w naszym piśmie, powtarzać nie widzimy potrzeby. Zaznaczymy tylko, że szczegółowe przepisy co do formalności, jakim towary, wywożone za zwrotem cla od bawelny, podlegać mają, z powodu choroby p. ministra skarbu zatwierdzone jeszcze nie zostały. Lecz według projektu, przedstawionego przez departament celny, formalności te mają być dokonywane na miejscu w fabrykach i składach przez specjalnych urzędników, których koszt utrzymania pokrywać będą interesowani fabrykanci za pomocą składek, rozłożonych na oddzielne fabryki proporcjonalnie do sumy ich obrotu rocznego.

Z kolei odczytano sprawozdanie kasowe za rok 1891-szy, z którego okazuje się, że ogólne wpływy w r. z. wyniosły: ze składek członkowskich (140 członków) rs. 1,870, z dobrowolnych opłat pięciu firm rs. 975 i z procentów rs. 32 kop. 20; że zaś pozostałość z roku poprzedniego czyniła rs. 1,515 kop. 42, po odciążeniu przeto od ogólnej sumy przychodu rs. 4,392 kop. 62 wydatków, pozostało na rachunek r. b. rewanent rs. 1,635 kop. 36.

Kwestję wydrukowania sprawozdania z działalności oddziału i jego sekcji w dwóch ostatnich latach rozstrzygnięto twierdząco, uchwalając wypuścić z pod prasy 230 egzemplarzy w trzech, jak zazwyczaj, językach.

Następną sprawą, na porządek dzienny obrad wprowadzoną, była krytyka projektu prawa o upadłościach.

Zarząd oddziału otrzymał od komitetu Towarzystwa kopję opracowanej przez specjalną komisję i przesłanej w kwietniu r. z. do ministerjum sprawiedliwości i skarbu oraz do rady państwa oceny projektu prawa o upadłościach. Ostateczny wniosek tej oceny opiewa, iż rzeczony projekt, ze względu na liczne sprzeczności i niedomówienia oraz niejasną redakcję i niesystematyczny wykład wymaga koniecznie gruntownej przeróbki od pierwszego do ostatniego słowa czyli, że w tej formie, w jakiej przedstawiony został, na nic się nie zda.

Po zakomunikowaniu powyższego zebraniem, p. Printz w imieniu komisji, powołanej do krytyki projektu prawa o upadłościach z oddziału łódzkiego, usprawiedliwił się z tych ujemnych stron jej, jakie okazać się mogły. Komisja miała zbyt krótki czas do opracowania potrzebnego referatu, który wygotować musiała na trzech zaledwie posiedzeniach.

Referat ten przy rozpatrywaniu sprawy w wyższych dekanstacjach nie był uwzględniony; ponieważ zaś samą sprawą znajduje się jeszcze w fazie rozstrzygnięcia, a obecnie zapóźno byłoby występować z powtórną krytyką i wnioskami poprawniejszymi i głębiej opracowanymi, uchwalono tedy przekazać poprzedniej komisji, zajmującej się tą sprawą, dopełnienie zmian w referacie oddziału na wypadek odroczenia ustanowienia zaprojektowanego prawa.

Najbardziej interesującym przedmiotem obrad poniedziałkowych był projekt komisji, wybranej z łona sekcji technicznej na zaproszenie poprzedniego zebrania, dotyczący „odczytów dla palaczy fabrycznych”.

Odczytał go nasamprzód po polsku członek rzeczony komisji, p. Jan Arkuszewski, a później powtórzył po niemiecku w daleko szerszym jeszcze własnym opracowaniu p. Seeman.

Zamiast rozszerzać ramy niniejszego sprawozdania przytaczaniem głównych punktów projektu „odczytów”, wolimy zapoznać z nim czytelników niebawem w oddzielnym, obszerniejszym streszczeniu, na jakie zasługuje pierwsza krajowa inicjatywa w tym kierunku.

Po ożywionej dyskusji, jaką wywołał projekt omawiany nad zastosowaniem go w Łodzi w praktyce, opracowanie i obmyślenie tego powierzono nowo wybranej komisji z pp: Arkuszewskiego, Hertzberga, Jechalskiego, Printza, Seemana i M. Silbersteina, z których pomysłem przyjdzie oddziału postąpić potem jak uzna za najstosowniejsze i najlepsze.

Ważną także sprawą, załatwioną na zebraniu wczorajszym, jest utworzenie z inicjatywy 19-tu starszych zgromadzeń cechowych nowej sekcji rzemieślniczej. Wniosek ten, podpisany zbiorowo przez pp: Folkmana od tkaczy, Modrowa od blacharzy, Butschkata od malarzy, Garczyńskiego od krawców, Straucha od

szewców, Starka od cieśli, Kamerera od stolarzy, Graupnera od ślusarzy, Gesslera od mularzy, Knaaka od zdunów, Kühna od rzeźników, Ulricha od kolodziejów, Wolnera od kowali i Jeziorskiego od piekarzy, jako założycieli nowej sekcji, jednomyślnie najprzychylniej przyjęto. Inicjatorów zaś wymienionych jednomyślnie na członków oddziału zaakceptowano wraz z 7-ma innymi kandydatami w ogólnej liczbie 21 poddanych balotowaniu.

Wskutek bardzo małej liczby zgromadzonych uznano za odpowiednie wybory do zarządu oddziału na miejsce wychodzących zeń członków, z powodu upłynionej kadencji, odłożyć do następnego, jesiennego zebrania.

W końcu wyrażono życzenie, ażeby zebrania podobne odbywały się częściej, lecz z mniej obfitym programem.

Nowa sztuka Sardou.

Uwagę podróżnych, udających się temi dniami t. zw. pociągami „klubowym” z północnego dworca paryżskiego do Londynu, zwracał na siebie ruchliwy, niewielkiego wzrostu, okrągły człowieczek, o puciołowatej, wygolonej, uśmiechniętej twarzy, z olbrzymim cygarem hawańskim w ustach.

Był to Karol Frohman, dyrektor teatrów: „New-Empire Theater” w Nowym Jorku, „Columbia Theater” w Bostonie, „Broad-Street-Theater” w Filadelfji, „Columbia Theater” w Chicago, „Opera-House” w Deaver i „Baldwin-Theater” w San Francisco, który drogą na Londyn odjeżdżał właśnie do Ameryki.

Dyrektor ten co się zowie, umyślnie podobno, tak sobie przynajmniej opowiadał, zjechał do Paryża, w celu odebrania od Wiktoryna Sardou specjalnie dla teatrów amerykańskich napisanej sztuki.

W chwili odjazdu Frohmana na dworcem północnym znalazł się przypadkiem jeden ze współpracowników Figara, André Raymond, no i nie byłby chyba dziennikarzem, gdyby nie był, korzystając z chwili, bodaj na stopniach wagonu urządził interwju na poczekaniu.

I oto niebawem zawiązał się następujący dialog:
— Czy to prawda, że uwozisz pan z sobą do Ameryki nową, niewydaną jeszcze komedię Wiktoryna Sardou?
— Yes, zupełna prawda, komedię w trzech aktach.
— Czy nie popełnię niedyskrecji, jeżeli o treść sztuki zapytam?

— Bynajmniej. Komedia to, której akcja rozgrywa się w pierwszym akcie w Cannes, w drugim w Paryżu, w trzecim zaś w Trouville. Pewna rodzina amerykańska zjechała do Francji na pół roku; młoda z rodziny tej dziewczyna, zakochawszy się we francuzie, wychodzi za niego. Temat tak skromny nie wydaje się panu zapewne zbyt pomysłowym. Stanowi on jednak tylko pretekst do wytworzenia licznych, miejscami dowcipnych, miejscami silnych, a zawsze żywo zajmujących sytuacji. Śmiem twierdzić, że nigdy jeszcze znana zręczność Sardou nie objawiła się w takiej pełni.

— A tytuł?
— Jeszcze nie wybrany. Przekład jednak pracy już wykończony, a wykończony ku zupełnemu zadowoleniu autora. Jakkolwiek jest to właściwie studjum obyczajów i charakterów z za oceanu, to przede mnóstwo zawartych w niem rysów komicznych zabawiłyby i publiczność francuzką, która, choć po nas dopiero sztukę pozna, nie straci nic na zwłóce.

— Dla którego z licznych teatrów pańskich przeznaczona w pierwszym rzędzie nowa dzieło?

— Dla budowanego właśnie przeze mnie w Nowym Jorku teatru „New-Empire”. Teatr ten ukończony zostanie w październiku i dawno już ułożyłem sobie otworzyć go sztuką Sardou. Jak pan widzi, udało mi się.

— Jak mógł Sardou, którego sztuki rozechwytają nasze teatry, zgodzić się na oddanie panu komedji, nie poddawszy jej uprzednio sądowi publiczności paryżkiej, sądowi, który do tej pory stanowił zawsze dla Ameryki kryterjum w dziedzinie sztuki dramatycznej?...

— Oto tak... Zeszłego roku na kilka dni przed pierwszym przedstawieniem „Thermidora” zażądałem listownie od autora, aby mi przyznał wyłączne prawo wystawiania sztuki tej w Stanach Zjednoczonych. Sardou zgodził się w zasadzie, decyzję jednak ostateczną obiecał mi dać po premierze paryżkiej. Po wstrzymaniu przedstawień w Paryżu przyjechałem umyślnie z Ameryki, aby umowy dopełnić. Przez wrodzoną mi delikatność, z obawy, aby mnie na zły interes nie naraził, Sardou wzbraniał się czas jakiś, uległ wreszcie naleganiom moim i obiecał mi, że jeżeli amerykańskie przyjmą przychylnie „Thermidora”, to specjalnie dla nich napisze sztukę w trzech aktach. „Thermidor” zwyciężył na całej linii: dawano go przez 38 tygodni zawsze z powodzeniem kolosalnym. No i autor dotrzymał uprzejmie, rzecz mogę, po królewsku obietnicy.

— Prowadząc tyle teatrów, rozporządzasz pan zapewne olbrzymim personelem?

— Posiadam szesnaście „kompanij”, które razem liczą 500 aktorów i aktorek, przychylnie w Ameryce przyjmowanych.

— Jaki rodzaj utworów cieszy się przed innymi powodzeniem za oceanem?

— Wodewil i lekka komedja... Z końcem każdego sezonu zjeżdżam do Paryża i nabywam sztuki kasowe... Tym razem naprzykład zabieram z sobą „Rodzinę Pont-Biquet”, „Monsieur chasse” i wiele innych. Postępująco tak, udało mi się, z czego jestem dumny, uwolnić autorów waszych od wyzysku Anglii. Do tej pory sprzedawali oni dzieła swoje anglikom na Anglię i Amerykę razem za jedną cenę, z ustępstwem wszelkich praw autorskich. Dziś za wypłatą umówionej ceny z góry zbywają mi sztuki bez utraty praw autorskich. Czy wie pan naprzykład, jaką sumę zebrał za oceanem Bisson za „Nieboszczyka Toupinela”? Oto 25,000 dolarów, t. j. 125,000 franków. I tak wszyscy.

Tu po raz trzeci odezwał się dzwonek i ciekawy interwju zakończono potężnym *shakehand em.* (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż ministerjum finansów opracowuje projekt ukrócenia wywozu za granicę wytlóków, powstających przy fabrykacji oleju słonecznikowego, lnianego i konopnego, a to w celu jaknajszerszego zatrzymywania tych wytlóków w kraju, jako doskonalej paszy dla bydła.

— *Nowosti* podają wiadomość, iż powstał projekt obowiązkowego pobierania od fabrykantów kawy na zabezpieczenie plac włościan pracujących w zakładach przemysłowych, w ostatnich bowiem czasach kilkakrotnie stwierdzono niewypłacalność fabrykantów względem włościan.

— *Wiestnik finansów i promyszl.* zamieszcza rozporządzenie w przedmiocie zatwierdzenia ustawy o wywarstwa akcyjnego, celem urzędzenia w Kijowie kanalizacji pod nazwą „Kijowskie Towarzystwo kanalizacji”. Pierwotny kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 1,600,000 rs., na których poczet wypuszczonych będzie 6,400 akcji po rs. 250. Zarząd Towarzystwa mieścić się będzie w Kijowie i składać się będzie z trzech członków, wybranych przez ogólne zebranie akcjonariuszów na lat trzech.

— *Wiestnik finansów i promyszl.* zamieszcza cyrkularz departamentu w sprawie dopuszczenia do wywozu pszenicy, zawierającej nie więcej jak 20% żyta.

— *Petersb. wiedz.* informują, iż w celu obeznania się z metodami dezynfekcji, zaproponowano zarządowi kolei wydelegowanie po jednym lekarzu i pięciu felczerów do petersburskiego instytutu medycyny doświadczalnej.

— *Nowosti* donoszą, iż specjalna rada przy ministerjum komunikacyj zaprojektowała następujące środki ostrożności na kolejach, w razie wzniesienia się epidemji cholery: Komunikacja bezpośrednia będzie skasowana; wagony z jednej linii nie będą przechodziły na drugą; miękkie siedzenia w wagonach będą okrywane pokrowcami; w każdym pociągu będzie się znajdował wagon sanitarny z lekarzem, usługą i apteką; wzdłuż linii zbudowane będą baraki na czasowe pomieszczenie chorych, dotkniętych chorobą w drodze.

— Na kolei terespolskiej zorganizowano służbę sanitarną. Do pomocy stałych lekarzy kolejowych zawezwani być mają i lekarze po stacjach. W tym tygodniu jeszcze gotowe być mają wagony sanitarne, których przerabianiem zajmują się pośpiesznie warsztaty mechaniczne tejże kolei. Wagony są pomalowane kolor biały i kursować będą we wszystkich pociągach osobowych. Również skompletowano potrzebne na ten cel utensylja i środki antycholeryczne. Koszt utrzymania służby i niesienia pomocy wyniesie 10,000 rs. miesięcznie. Przygotowania powyższe wywołane zostały otrzymanym z ministerjum komunikacyj rozporządzeniem okólnikowem.

— Departament kolejowy w rozesłanem świeżo rozporządzeniu zastrzega, iż wszelkie ustępstwa taryfowe na rzecz instytucyj dobroczynnych nie mogą być inaczej czynione, jak po uprzednim uzyskaniu przyzwolenia tegoż departamentu.

— Wszystkie wydziały kolei wiedeńskiej zajęte są w chwili obecnej przygotowaniem etatu osobowego na rok 1893 ci.

— Na wszystkich kolejach w Królestwie Polskiem i Cesarstwie wprowadzone zostały z dniem dzisiejszym listy frachtowe i ich duplikaty nowej formy.

— Na kolei terespolskiej wprowadzone być mają nowe przepisy co do wydawania bezpłatnych biletów. Urzędnicy, pozostający na służbie, korzystać będą z biletów bezpłatnie, dla rodzin zaś ich i urzędników z obcych kolei bilety wydawane będą o 75% taniej. Zmiany te jeszcze przed Nowym rokiem wejdą w wykonanie.

— W *Warsz. Dniwn.* czytamy, że w dniu 15-ym czerwea, w osadzie Wierzbolów, zatrzymano osobistość, nie posiadającą żadnych dowodów piśmiennych

zamierzającą widocznie zbiedz potajemnie za granicę, a mianującą się mieszkańcem m. Kowna, Janem Drekałem. Odstawiony do magistratu miejscowego, nieznajomy, mianujący się Drekałem, wydobycy z kieszeni rewolwer, zdołał dać kilka strzałów do siebie i niebezpiecznie się poranił. Z listu, pisanego przez rannego do żony, okazało się, że istotne nazwisko jego jest Suszczyński, ale sam on odmawiał wszelkich objaśnień i nie złożył żadnego zeznania. Na telegram, wysłany przez naczelnika powiatu wołkowskiego do policmajstra w Mińsku, otrzymano odpowiedź, że Jakub Suszczyński ma być zaarrestowany i odstawiony do Mińska za nadużycia pieniężne w służbie. Życiu aresztowanego zagraża niebezpieczeństwo. Pozostaje on pod strażą w miejscowym lazarecie straży pogranicznej.

Warsz. Dniwn. pisze: „W maju r. b. robotnicy, kopiący dół na piwnicę na folwarku Narkupy, w powiecie wladyslawowskim, natrafili na obszerne murowane podziemie (mające 19 arszynów długości, a szerokości), w którym znaleziono kilkanaście sztuk monet srebrnych z czasów króla polskiego Zygmunta. Monety te znajdują się teraz u naczelnika powiatu.”

W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Objężdżając w nocy Pragę, zauważyłem, że wielu dorożkarzy, zamieszkałych na rzeczonym przedmieściu, oczekując na pociąg petersburski, przychodzący o godzinie 4-ej rano, zaczyna się zjeżdżać o godzinie 11-ej wieczorem na plac, położony pomiędzy ulicami Targową i Wileńską, gdzie zostawiają dorożki bez dozoru, konie zaś wyprzegają i odprowadzają do domu. Rzeczony porządek, bez zasady dozwolony przez komisarza cyrkulu prazkiego, sprzeczniwa się przepisom, dotyczącym ogólnego porządku w mieście i jednocześnie daje możliwość właścicielom dorożek wyzyskiwać pracę powożących, zmuszając ich przepędzać noc na ulicy, bez dachu; wskutek tego polecam nie dozwalać odtąd na pozostawianie w nadmienionem miejscu dorożek bez koni, wykraczających zaś przeciw niniejszemu rozporządzeniu pociągać do odpowiedzialności prawnej.”

Stosownie do obowiązujących przepisów, każdy trudniący się dobowaniem z Wisły pod Warszawą piasku i żwiru, obowiązany jest posiadać przy sobie bilet na tego rodzaju proceder, bez różnicy, czy jest sam przedsiębiorcą, czy też najemnikiem. W myśl samych przepisów polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkulów nadbrzeżnych przy pomocy dozorców spławu dopilnować, aby osoby, nie posiadające biletów, wydanych przez kasę miejską na uiszczoną opłatę (roczny bilet 5 rs., miesięczny 50 kop.), piasku i żwiru z Wisły nie wydobywały.

Przy zbiegu ulic Miodowej i nowo otwartej, na posesjach pokapucyńskich rozpoczęto w miejscu, gdzie lat wiele znajdował się skład narzędzi rolniczych firmy Goldenringa, budowę nowego gmachu narożnego kilkopiętowego. Z powodu prowadzenia jednoczesnego budowy na końcu tej ulicy gmachu IV-go gimnazjum żeńskiego oraz domu prywatnego, ulicę tę za kościołem zamknięto dla publiczności bramą.

Warszawski urząd loterii, po wypuszczeniu tabeli urzędowej wygranych V-ej klasy, rozpoczął wypłatę. W sobotę rozdawane będą kolektorkom bilety do I-ej klasy. Zmian ważnych w przepisach jeszcze nie wprowadzono.

Biuro rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, mieszczące się wprost kościoła poroformackiego, z dniem onegdajszym przeniesiono do domu sąsiedniego. Nowy lokal jest obszerniejszy.

Z początkiem roku szkolnego 1892/3 w szkole realnej warszawskiej opłata szkolna we wszystkich klasach podwyższoną będzie z rs. 40 na rs. 50 rocznie.

Egzaminy wstępne do klasy przygotowawczej w drugim tutejszym gimnazjum żeńskim zaczęły się d. 1-go września. Prośby o dopuszczenie do egzaminów składać można od d. 15-go sierpnia do 1-go września.

W kościele św. Krzyża JE. ks. biskup Ruszkiewicz wysłuchał dziewięciu alumnów seminarjum sejneńskiego, z których trzech na księży mszalnych, a sześciu na diakonów i subdiakonów.

Dyrektorem ze strony rządu w zarządzie kolei nadwiślańskiej mianowano ks. Chyłkowskiego, urzędnika do szczególnych poruczeń naczelnika sztabu.

Profesora zwyczajnego uniwersytetu warszawskiego, Pawińskiego, delegowano w celach naukowych za granicę.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego do grona członków rzeczywistych zapisano panią Kamilę Żukowską z Torka-

nówki. Po odbytych zaś egzaminie, udzielono świadectwa z ukończenia studjów jedwabniczych w zakładach p. Boguckiego paniom: Antoninie Brun (z odznaczeniem), Lucynie Jabłońskiej, Marji Kloczkowskiej, Krystynie Osieckiej, Wiktorji Rogowskiej, Antoninie Rzęśnickiej (z odznaczeniem), Józefie Salmonowiczównie (z odznaczeniem), Janinie Sławińskiej, Teofili Spiewakównie (z odzn.), Marji Stojowskiej, Józefie Szychowskiej i Marji Żelechowskiej, oraz pp.: Eljaszowi Aliehanowi (z odznaczeniem), Józefowi Fedeskiemu, Józefowi Goździkowskiemu, Józefowi Józefowiczowi, Kazmierzowi Ochrowiczowi, Zygmunutowi Pelczyńskiemu, Aleksandrowi Perkowskiemu, Karolowi Rychterowi (z najwyższym odznaczeniem), Władysławowi Szumańskiemu i Stanisławowi Włodkowi.

Akademik, Juljusz Świecianowski, budowniczy tutejszy, za przedstawione przyrządy do ogrzewania wentylacyjnego z uwzględnieniem oszczędności i bezpieczeństwa, na konkursie, w zeszłym miesiącu odbytym w Paryżu, otrzymał od paryzkiej akademji wynalazków drugą nagrodę, t. j. wielki złoty medal oraz dyplom na członka korespondenta. Jest to już czwarta nagroda, jaką p. Świecianowskiemu w ciągu ostatnich dwóch lat przyznano za jego prace techniczno-hygieniczne.

W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: pomocnik dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu generał artylerji Friede do Aleksandrowa, gubernator witebski r. t. książę Dołgorukow do Witebska, prof. uniwersytetu rz. r. st. dr. Włodzimierz Brodowski za granicę; przyjechali zaś: konsul rzeczypospolitej francuskiej Henryk Boyard z Teresina, p. o. vice-dyrektora departamentu leśnego w ministerjum dóbr państwa rz. r. st. Łebkowski z Petersburga, prof. uniwersytetu rz. r. st. dr. Trautfetter z Wilna i członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Pistolkors z Białej.

Profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego, Nawrocki, pozostawiony został na dotychczasowym stanowisku na dalsze pięć lat, t. j. do d. 12-go stycznia 1897-go r.

Z teatru.

Dzisiaj w teatrze Letnim „Nasze anioły”, a w Nowym „Symplejusz” (wznowienie) i „Diversissement”. Komedja Wołowskiego „Nasze anioły” ukaże się jutro po raz szósty na deskach teatru Letniego.

Następne przedstawienie tej nowości w sobotę.

Na piątek repertuar teatru Letniego zapowiada komedję Szekspira „Jak wam się podoba”, a na niedzielę „Wicka i Wacka” Przybylskiego.

W teatrze Nowym jutro po raz dwudziesty szósty operetka Millöckera „Dziecko szczęścia”.

Wznawiana dzisiaj w teatrze Nowym operetka Straussa „Symplejusz” powtórzoną będzie w piątek z dodaniem „Divertissementu baletowego”.

Kasa zamówień rozpocznie od jutra sprzedaż biletów na niedzielne poranne przedstawienie „Violety”, które dane będzie z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej w tytułowej partji na rzecz kasy pożyczkowej artystów.

Partja Violety należy do rzędu najświetniejszych kreacji znakomitej śpiewaczki.

P. Michał Wołowski, autor komedji „Nasze anioły”, granej obecnie z wielkim powodzeniem w teatrze Letnim, wykończył nową pięcioaktową komedję „Chamska dusza”, którą przeznaczył na sezon jesienny dla teatru Rozmaitości, a nadto przystąpił już do pisania komedji „Kropka nad i”.

Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 723, Letnim 421, Nowym 343; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 159, Eldorado 57, Wodewilu 93; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 285.

Z teatrzyków.

Kasowa dla Bellevue „Podróż po Pirenejach” trwać jeszcze będzie do piątku włącznie, poczem trupa łożka wystąpi w sobotę i niedzielę z „Wiceadmirałem” Millöckera.

W przyszłym tygodniu teatrzyk powyższy wystawi dwie nowości: farsę braci Schönthan „Zmarzłak” i operetkę „Incognito”.

Wodewil odroczył zapowiadziane na dziś premjery. Eldorado daje dziś po raz pierwszy krotoczwilkę w trzech aktach p. Zdanowskiego „Piłski, Piłski i sp.”

Kolonje letnie.

Na ręce skarbnika, dyrektora Czajewicza, wpłynęło: od p. T. Ch. rs. 2 i od p. B. W. rs. 17, nadto w baku Handlowym złożono bezimiennie dla kolonij letnich rs. 50.

Dziś, o godz. 10-ej wieczorem, powraca 40-tu chłopców, którzy przebyli cztery tygodnie w Ciechocinku; powracają pod dozorem pp.: Paulusa i Kaczereca, którzy pojutrze drugą grupę 40-tu chłopców do Ciechocinka zawiozą.

We czwartek, t. j. jutro, o godz. 6 ej m. 50 przed

wieczorem, przyjadą dziewczynki w liczbie 50 z Leszna; jak wiadomo, dziewczynki te wyjechały do Leszna d. 17-go czerwca.

O terminie powrotu dzieci do Warszawy delegat lekarz danej kolonji zawiadamia zczasu dozorców, którzy również na dni kilka, przed dniem powrotu, wysyłają pod adresami właścicielami, na kartach pocztowych, odezwy do rodziców lub opiekunów, aby się stawili celem zabrania dzieci z dworca.

Ostatecznie ułożone zostały warunki urzędzenia kolonji trzynastej w Kazimierzu nad Wisłą i czternastej w Łagowie pod Garbatką.

W Kazimierzu, w domu pp. Gąsowskich, znajdzie pomieszczenie 80 dziewcząt w dwóch grupach, z których pierwsza wysłana będzie d. 21-go. b. m.

W Łagowie, w dobrach p. Teofila Pieniązka, używać będzie świeżego powietrza 50-ciu chłopców w dwóch grupach, z których pierwsza wyjedzie d. 23-go b. m.

Od wytrwałej ofiarności ogółu zamożniejszej ludności Warszawy zależy, aby projekty kółka, organizującego kolonje, do końca pomyślnie doprowadzone zostały.

Kółko to idzie śmiało naprzód z ufnością w pomoc ogółu w dobrej sprawie.

O potrzebie ciepłego wierzchniego odzienia dla dzieci wyjeżdżających przypominać nie przestaniemy.

Ostrożności sanitarne.

W zastosowaniu się do świeżo wydanego okólnika zarządzającego inspekcję rządową na kolejach, pułkownika Wendrycha, na kolei wiedeńskiej przygotowano energiczne rozporządzenia ku postawieniu w pogotowiu środków sanitarnych na wypadek ukazania się epidemji.

Po za ścisłą dezynfekcją, na którą w chwili obecnej zwrócono główną uwagę ze względu, iż ruch kolei wiedeńskiej skierowany jest ku granicy zachodniej, postanowiono na wypadek zbliżenia się ku tym granicom epidemji urządzić trzy szpitale czasowe, ku czemu, jako punkty odpowiednie, obrano: Aleksandrów, Sosnowice i Granicę.

Niezależnie od tego w razie niebezpieczeństwa projektowane jest znaczne zwiększenie służby sanitarnej, która obowiązki swoje pełniłaby nie tylko w punktach wskazanych, lecz znajdowałaby się nieustannie przy każdym z pociągów, zaopatrzonej również w odpowiednie wagony dla osób, dotkniętych chorobą.

W instrukcji, jaka w tej mierze opracowywana jest z inicjatywy naczelnego lekarza kolei, dr. Śliwickiego, zamieszczone będą najściślejsze wskazówki dla służby sanitarnej.

Dość wreszcie należy, iż w razie zwiększenia jej personelu wynagrodzenie wszystkich powołanych do niesienia pomocy będzie odpowiednie, a kolej wiedeńska przygotowana jest do poniesienia w tym celu znacznego bardzo wydatku.

Wyrób krajowy.

Po kilkoletnich próbach, przedsięwziętych przez fabryki krajowe, które to próby, pomimo sprowadzania specjalistów zagranicznych, nie doprowadziły do żadnych dodatnich rezultatów, powiodło się panu F., właścicielowi zakładu wyrobów z terrakoty w Mokotowie, wynaleźć taką mieszaninę gliny, szlamu itp., jaka się odznaczają francuskie i t. zw. „metlachowskie” tafelki posadzkowe.

Zaletą zagranicznego wyrobu jest przedewszystkiem nieprzepuszczalność i oporność tak wielka, że nawet ładowane ciężarami wozy nie są zdolne rozłupać tafelki, oraz dokładność wymiarów.

Tych zalet dotychczasowe próby w kraju nie posiadały, produkt opierał się głównie na cementcie, w który łatwo wsiąkały cieczy, o wyrobie natomiast pana F. specjaliści tej miary, co inżynierowie: Lindley, Grotowski, Diehl, wydali jaknajpoehlebniejszą opinię i rokuja mu wielką przyszłość.

Jak się dowiadujemy, pan F. w celu rozprzestrzenienia fabryki mokotowskiej, sprowadzenia maszyn, pras hydraulicznych itp. prętko traktuje z kompanją kapitalistów francuzkich.

Byłaby to strata, fabryka bowiem wyrobu tak bardzo będącego w użyciu przy budowie kanałów domowych, dworców kolejowych, kościołów, koszar itp., przytem pierwsza w kraju, powinnaby stanąć kapitałami miejscowemi.

Echa górnicze.

W Dąbrowie, jak donosi nasz korespondent, oczekiwany jest dyrektor departamentu górnictwa, Skalkowski, który w powrocie z zagranicy w d. 17 b. m. ma przybyć, dla zwiedzenia kopalń węgla oraz zakładów hutniczych w Dąbrowie i okolicy.

Celem przyjęcia i asystowania przy zwiedzaniu fabryk przez p. dyrektora departamentu, przybył tu już naczelnik górnictwa rządowego, inżynier Choroszewski.

Wizytacja fabryk i kopalń w tutejszej okolicy ma potrwać kilka dni.

Wszystkie większe kopalnie i fabryki urządzają ku temu wystawę swoich wyrobów.

Pp. Dervis i Szewcow, współwłaściciele kopalni węgla kamiennego, galmanu i hut cynkowych, w dniu 18-ym b. m. przybywają do Dąbrowy, aby na nabytych przez nich terytorjach ostatecznie zdecydować o eksploatacji kopalni węgla kamiennego, której dotąd jeszcze nie rozpoczęto.

Na odbytem w tych dniach posiedzeniu akcyjnym rządu zakładów górniczych Huta Bankowa, dyrektorem nowobudowanych zakładów górniczych w Konstancynie, gub. ekaterynosławskiej, do tegoż Towarzystwa należącego, zamianowano inżyniera, p. Fleteau'a, b. wychowawca paryskiej szkoły centralnej; wicedyrektorem p. Jabasa, również inżyniera górniczego.

Kopalnie węgla kamiennego w Łagiszach, od kilku tygodni nieczynne, w tych dniach przeszły na własność spółki kapitalistów krajowców.

Obecnymi współwłaścicielami tych kopalni są pp. hr. Ostr., hr. Pot. i p. K.

Nowonabywcy przystępują do eksploatacji węgla bezzwłocznie z kapitałem około 1/2 milj. rs.

Główne kierownictwo robót w tej kopalni oddano inżynierowi górniczemu, p. Kąt., znanemu w tych stronach specjalistą w sprawach kopalnictwa.

Pod dobrą więc wróżbą wspomniane kopalnie, posiadające bogate pokłady wyborowego węgla, życie rozpoczynają.

= Powrót rybaków.

Rybaczy warszawscy powrócili z pod Włocławka, gdzie przez sześć tygodni zajęci byli połowem jesiotrów.

Połowy tegoroczne były bardzo ubogie.

W r. z. łowiono dziennie 20—30-tu sztuk, w tegorocznym zaś sezonie zaledwie po kilka sztuk.

Również w Toruniu i Gdańsku połowy nie dopisały.

Rybaczy twierdzą, że co lat kilka powtarza się brak jesiotrów i spodziewają się obfitych połowów w r. p.

Zeszłego roku łowiono jesiotry do końca lipca, tego roku zaś od tygodnia nie złowiono ani jednej sztuki.

= Falszywe banknoty.

Przybyły w tych dniach z zagranicy p. D. doznał niemiłej przygody w Wiedniu i za naszym pośrednictwem ostrzega osoby, wyjeżdżające do Austrii, aby stanowczo unikały zmieniania pieniędzy a wędrownych wekslarzy.

Pan D. u takiego właśnie jegomościa, czatującego na łatwowiernych w bramie hotelu Kumera na Mariahilferstrasse, zmienił 100 rs. i otrzymał 8 sztuk dziesięcioguldenowych fałszywych.

Przy wydawaniu jednej z nich w sklepie został zatrzymany i zanim zdołał udowodnić swoją niewinność, doznał sporo ambarasownych i zmuszonych przejść, pieniądze zaś stracił, albowiem wekslarza nie odszukano.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Krochmalnej pod № 76-ym Morskowi Kronentalowi skradziono garderobę męską i damską, oraz bieliznę wartości 120 rs. — Z mieszkania Dawida Goldmana przy ul. Dzikięj pod № 17-ym skradziono różną biżuterję wartości 200 rs. — W przejściu przez targ za Żelazną Bramą Teofli Łastowskiej, zamieszkałej przy ul. Wspólnej pod № 18-ym, wyciągnięto portmonetkę, w której było 150 rs. i kwit na 25 rs. — Z garbarni przy ul. Okopowej pod № 2-im Albertowi Hornowi i Eustachemu Szyndlerowi skradziono skór na sumę 200 rs.

= Poszukiwanie „właściciela”.

Właściciel walizy z fajerkami, które spowodowały wybuch w pociągu pasażerskim kolei nadwiślańskiej, jest poszukiwany.

Według wskazówek, udzielonych przez poszwankowanych pasażerów, walizkę wniósł do wagonu niemłody mężczyzna, prawdopodobnie ojciec rodziny, jadący na wilegiaturę.

Z chwilą zatrzymania pociągu mimowolny sprawca wybuchu wysiadł z wagonu i powrócił do Warszawy.

= Zdemaskowany stróż.

Pod № 34-ym przy ul. Franciszkańskiej w składzie skór Pinkusa Lindnera spełniono kradzież towaru wartości paruset rubli.

Posądzano różne osoby, a w poszukiwaniach rzekomego złodzieja największą okazywał gorliwość stróż miejscowy, Jan Urbański.

Tymczasem rozwinięte śledztwo wykazało, iż ów Urbański przy pomocy swojej żony, Rozalji, spełnił kradzież.

Skradzione skóry znaleziono i złodziejską parę osadzono w areszcie.

= Lekkomysłny strzał.

Zamieszkały pod № 48-ym przy ul. Kruczej stolarz, Stanisław Jędrzejczak, przyszedł wieczora do utrzymywanej w tym samym domu sklepik, Florentyny Ottowej, i w czasie prowadzonej rozmowy wy dobył rewolwer.

Ottowa, na widok broni palnej, przestraszyła się, prosząc, aby Jędrzejczak rewolwer schował.

Stolarz jednak, żartując, zaczął mierzyć do wylekłej kobiety.

Lekkomysłny człowiek, pociągnawszy za cyngiel, spowodował nieoczekiwany wystrzał.

Kula trafiła Ottową w brzuch.

Wzwany natychmiast dr. Bolesław Dzierżawski opatrzył ranę i Ottową odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ofiara lekkomyślnej swawoli wkrótce miała zostać matką. Życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na placu św. Aleksandra podniesiono jakiegoś przechodnia, który uagle zachorował.

Przy odwiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus znaleziono pasport i z niego dowiedziano się, iż chory nazywa się Antoni Jurek, jest mieszkańcem Łodzi, chwilowo w Warszawie przebywającym.

= Za swoje.

Na schodach trzeciego piętra w domu pod № 49-ym przy ul. Kruczej znaleziono koszyk z uspiętym niemowlęciem płci męskiej, liczącym kilka miesięcy życia.

W koszyku była kartka, oznajmiająca, iż podrzutek jest ochrzczony i nosi imię Władysława.

Stróż miejsowy, Kacper Korbowiak, za zgodą bezdzietnej żony, wziął niemowlę ze szczerem postanowieniem zaopiekowania się opuszczonym dzieckiem.

= Upadek.

Wczorajszego wieczora Walenty Almert, przechodząc po kładce, prowadzącej na pokład parostatku „Włocławek”, spadł z wysokości przeszło dwóch sążni do wody.

Wydobyto go w stanie bezprzytomnym.

Okazało się, iż Almert złamał nogę i zranił się o kant deski w głowę.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu, odwieziono do mieszkania pod № 75-ym przy ul. Solec.

= Choroby zakaźne.

W domu pod № 12-ym przy ul. Przemysłowej w dwóch mieszkaniach zachorowały dzieci na szkarlatynę i błonicę.

Wzwany lekarz miejski zarządził odpowiednie środki i zawiadomił dezynfektora.

= Topielec.

Dziś rano z łachy wiślanej wydobyto nagie zwłoki jakiegoś mężczyzny, w wieku około 40-tu lat.

Sądząc ze stanu zwłok, denat musiał dość długo w wodzie pozostawać.

Sledztwo, celem zbadania osobistości topielca, rozwinięto.

Środki zaradcze.

W Warsz. Dniem. czytamy, co następuje:

„Lubo w ostatnich latach p. oberpolicmajster m. Warszawy, generał-major Klejgels, wydał szereg rozporządzeń, mających na celu polepszenie stanu sanitarnego Warszawy i lubo pod tym względem osiągnięto widoczne rezultaty, to jednak p. oberpolicmajster uznał za konieczne wobec ukazania się cholery na południo-wschodzie Rosji, zarządzić nowy szereg środków dla uzdrowienia miasta. Wiadomo, że jeżeli w danej miejscowości mikroby choleryczne nie znajdują warunków pomyślnych dla swego rozwoju, to nawet w razie zawleczenia zarazka cholery do podobnej miejscowości, cholera nie rozwija się wśród mieszkańców i ogranicza się na oddzielnych wypadkach. Z tego powodu środki ozdrowienia miast są głównym narzędziem walki przeciw szerzeniu się epidemji cholery. Wychodząc z tej zasady, p. oberpolicmajster m. Warszawy okólnikiem zalecił organom policji i policyjnej służbie zdrowia wzmocnić jaknajsurowiej dozór policyjno-sanitarny nad domami i budowlami mieszkalnymi, położonymi na ulicach, znanych z niezadowolniającego stanu swoich warunków sanitarnych.

W cyrkule I/XI-ym zamkowym na ulicach: Bugaj, Ślepej, Brzozowej, Wązkim Dunaju, Starem Mieście, Piwnej, Wiślanej, Browarnej, Gęstej, Marjensztad, Furmańskiej i Dobrej.

W cyrkule II/III-cim sobornym na ulicach: Rybaki, Kościelnej, Przyrynek, Bolesć, Wąskiej Freta, Franciszkańskiej i Żakątnej.

W cyrkule IV-ym białuskim na ulicach: Stawki, Nowolipki, Milej, Pokornej, Gęsiej, Inflanckiej, Nizkiej, Dzikiej i Franciszkańskiej.

W cyrkule V/VI-ym powązkowskim na ulicach: Burakowskiej, Kaczej, Ostrowskiej, Stawki, Wroniej, Nowolipie, Wolność, Milej, Smoczej, Gęsiej, Żytniej, Nizkiej, Pawiej, Dzikiej, Dzielnej i Żytniej.

W cyrkule VII-ym wolskim na ulicach: Krochmalnej, Wroniej, Przedokopowej i Grzybowskiej.

W cyrkule VIII-ym jerozolimskim na ulicach: Prostej, Łuckiej, Leopoldyny, Wroniej, Ślizkiej, Pańskiej, Miedzianej i Grzybowskiej.

W cyrkule IX-ym łazienkowskim na ulicach: Ludnej, Przemysłowej, Fabrycznej, Solcu, Czerniakowskiej i Litewskiej.

W cyrkule X-ym nowoświeckim na ulicach: Dobrej, Tamka, Zajęcej, Solcu, Topiel, Cichej, Wróblej, Szczygłej i

w cyrkule XII-ym prazkim na wszystkich ulicach Pragi i nowo włączonych do m. Warszawy miejscowościach Nowej Pragi, Szmulowizny i Kamionka.

Dla osiągnięcia wyżej wskazanego celu komisarze cyrkulowi, ich pomocnicy i starsi rewirów, przy codziennym obchodzeniu domów na wyluszczonej wyżej ulicach, winni zwracać szczególnie surową uwagę: na czyste i schludne utrzymywanie domów, mieszkań, schodów, sieni i innych miejsc; na staranne oczyszczanie skrzyń do śmieci i na codzienne wywożenie z nich śmieci i innych domowych odpadków; na codzienne oczyszczanie, przemywanie i dezynfekowanie rynsztoków ulicznych i podwórzowych zaleconemi do tego środkami; na absolutną czystość wychodków i pisuarów, oraz ich dezynfekcję; na regularną wwożkę ekskrementów z dołów kloacznych

to bezwarunkowo przed samym świtem. Mając wskazać na względnie niedostateczność miejscowego taboru asenizacyjnego, p. oberpolicmajster polecił komisarzom, aby zawczasu rozsegregowali i wskazali domy, w których w dniu oznaczonym ma być dokonywane oczyszczanie.

O domach, w których doły kloaczne oczyszczone były w nocy, należy zawiadomić właściwego lekarza następnego rana, nie później, jak o godz. 8-ej, dla bezzwłocznego sprawdzenia, czy istotnie oczyszczenie zostało dokonane i zastosowania dezynfekcji za pomocą roztworu niegaszonego wapna. Tego rodzaju dezynfekcja ma być następnie dokonywana codziennie.

Organy policji, przy codziennym zwiedzaniu mieszkań, powinny się dowiadywać: czy pomiędzy mieszkańcami niema takich, którzy zachorowali na rozwolnienie i wymioty i o każdym podejrzanym wypadku rozstroju przewodu kiszkiwo-żołądkowego zawiadomić bezzwłocznie przez telefon urząd lekarski. (D. n.)

ZE ŚWIATA.

× Prace chirurgów. Jak nam donoszą z Krakowa, zgromadzeni tamże chirurdzy rozpoczęli prace swoje w d. 12-ym b. m. zwiedzeniem kliniki chirurgicznej prof. dra Rydygiera i szpitala dziecięcego św. Ludwika. Uczestniczyło w zebraniu 65 lekarzy. Zagał posiedzenie powitalną mową przewodniczący, dr. Rydygier, poczem prof. Obaliński wygłosił referat „O leczeniu gruźlicy stawów i kości”. Dr. Śmiechowski mówił „O leczeniu gruźlicy stawów i kości kwasem cynanowym sposobem Landera”; prof. dr. Rydygier „O wynikach konserwatywnego leczenia gruźlicy stawów i kości przedewszystkiem dzieci”. W ożywionej dyskusji, jaka się w toku posiedzenia wywiązała, brali udział: dr. Gabryszewski, dr. Drebnik, dr. Ziembicki, dr. Kryński, dr. Dembowski, prof. dr. Broniewicz i dr. Kader. Z kolei dr. Kozłowski mówił „O leczeniu przykurczu kolana sposobem Helffericha”, a dr. Kryński „O leczeniu zwichnięcia wrodzonego w stawie biodrowym sposobem Keniga”. Większością opinij potępiono w gruźlicy stawów i kości leczenie t. zw. konserwatywne, unikające piłowania kości lub wycinania torebki stawowej, a polegające na zastrzykiwaniu jodoformu lub kwasu cynanowego, albo na użyciu balsamu peruwiańskiego. Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o godzinie 2-jej. Honorowymi prezesami wybrani zostali drowie: Dembowski i Schram.

∞ W sobotę, tj. dnia 9 b. m., w kościele w Wilanowie Jks. Wołyniec pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Marią Aleksandrą Matuszewską, córką nieżyjącego Józefa i Leokadij z Egertów a panem Franciszkiem Zdziarskim, adwokatem przysięgłym.

NEKROLOGJA.

+ We czwartek, dnia 14-go lipca r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. p. Walerji z Rutkowskich
Przetaczyńskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym w Słomczynie, o godzinie 10-jej zrana. 2-1050

+ Dnia 29 czerwca (11 lipca) r. b. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, w 27-ym roku życia

Ś. p. Marja z Ozierowskich
NIKOLAJEWA,

żona kapitana sztabu jeneralnego. Przewiezienie ciała z dworca kolei warsz.-wiedeńskiej nastąpi d. 1 (13) lipca o godzinie 6-jej i pół wieczorem, do cerkwi na cmentarzu wolskim, żałobne zaś nabożeństwo i pochowanie zwłok odbędzie się dnia 2 (14) lipca, o godzinie 10-jej zrana, o czym stroskani: mąż i rodzice zmarłej zawiadają znajomych i przyjaciół. 2-2666

+ W dniu 14-ym lipca, t. j. we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

Ś. p. Stefanji Osmólskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 9-jej i pół zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na które pozostała matka zaprasza życzliwych. —2677—

+ Dnia 15-go lipca (w piątek) jako w dniu imienin

Ś. p. Henryka Müller,

odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godz. 10 i pół rano, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2656—

+ We czwartek, dnia 14-go lipca, jako w rocznicę śmierci

Ś. p. Marji z Omylińskich Kozaneckiej, oraz za duszę syna Ś. p. Władysława Kozaneckiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-jej rano, na które rodzina zaprasza. —2661—

Dnia 15-go lipca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci **S. p. Eugenjusza Agrelewskiego**, odprawiona będzie wotywa żałobna, o godzinie 9-iej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak. Przed., przed ołtarzem świętego Wincentego, na którą w ciężkim smutku pozostała matka zaprasza uprzejmie życzliwych.

B. P.
Balbina Heidenreich
w d o w a.

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 12 lipca, przeżywszy lat 83. Pograżeni w smutku córka, zięć, synowa, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, dnia 14-go lipca, o godz. 5-iej po południu, z domu przy ulicy Nowolipie № 30, na cmentarz starozakonnych. —1052

NADESŁANE

Raki z Pskowa nadwyzwyczajnej wielkości poleca ogród pod Rakiem na Pradze.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo z Ich Cesarskimi Wysokościami Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem i Wielkimi Księżniczkami Ksenią i Olgą wczoraj, o godz. 5 1/2 po południu, przybyli do Peterhofu.

Petersburg 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Od d. 13-go do 30-go czerwca st. st. wpłynęło do Komitetu specjalnego rs. 35,936, a w tej sumie rs. 17,231 od urzędników i instytucyj ministerjum finansów i rs. 5,000 od barona Steingla.

Petersburg 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Postanowiono uzupełnić do d. 13-go października r. b. skład regularnej artylerji fortecznej w Sewastopolu do dwóch bataljonów.

WYBORY W ANGLJI.

Londyn 13-go lipca. (Telegr. pryw. K. W.) — Wybrano dotąd 221 kandydatów ministerjalnych, a 200 gladstonczyków. Ci ostatni zyskali dotąd 53 nowych krzesel, gdy ministerjalni 20.

Londyn 13-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Wybrano 195 konserwatystów, 31 unjonistów liberalnych, 168 gladstonczyków, 5 parnellistów i 30 antyparnelistów.

MOWA GLADSTONE'A.

Londyn 13-go lipca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Gladstone wygłosił tu mowę, która wobec rezultatu wyborów sprawiła głębokie wrażenie. Mówią, że pod rządami torysów nie było wojny, kiedy pod rządami liberalnymi było ich kilka. Prowadziłem je wszakże tylko celem dopełnienia zobowiązań, powziętych przez torysów. Zresztą rząd obecny prowadził także wojnę w Birmie. Rząd liberalny przywrócił spokój w Afganistanie i zwrócił niepodległość Transwaalowi, licząc się z usposobieniami tamtejszej ludności. Co do Egiptu, rząd opiekował się kedywem, gdyż do tego obowiązywały go umowy, zawarte przez torysów. Rząd liberalny doprowadził do powiększenia Czarnogórze i Grecji, gdyż tege wymagał traktat berliński. Nie zmarnowano z tego powodu jednego wystrzału. Rząd torysów rozbudził w narodzie ducha militarysty, który pochłania miliony.

WYSTAWA PARYZKA.

Paryż 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Carnot podpisał wczoraj dekret o urządzeniu wystawy powszechnej w Paryżu w r. 1900-ym.

UŚMIERZENIE ZATARGU.

Rzym 13-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Tutejszy poseł brazylijski doręczył Brinowi notę swojego rządu, która donosi o usunięciu ze służby naczelnika komory celnej w Santos, tudzież celników, którzy dopuścili się nadużyć na pokładzie okrętu włoskiego „Pietro”. Brin wyraził gorące podziękowanie.

CHOLERA.

Bukareszt 13-go lipca. (Telegr. pr. Kur. W.) — Porty: Constanza i Mangalia dla dowozów z morza Czarnego od Suchum Kale do granicy tureckiej zamknięte. W Sulimie uradzono dla nich jedenastodniową kwarantannę. Oględziny lekarskie odbywają się także: w Gałaczu, Tulczy, Braile i Ungheni. Inne porty na Prucie zamknięte. W Braille poddawane będą obserwacji lekarskiej także dowozy z portów dunajowych.

URWANIE SIĘ SKAŁY.

Wiedeń 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Na kolei arlbberskiej zdarzył się wczoraj nowy wypadek oberwania się skały. Dalsze są prawdopodobne. Pięciuset robotników zajętych jest rozsadzaniem olbrzymich mas kamiennych. Kolej, drogi i łożysko rzeki zasypane.

Paryż 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — W okolicy Chamounix urwała się góra. Miejsce kąpielowe Saint Gervais zasypane. Sto pięćdziesiąt osób zginęło. Wiele osób wskoczyło w rzekę Arve i znalazło śmierć w jej nurtach. Przyczyną katastrofy było usunięcie się lodowca z Montblanc. Wsie: Dufayet i Pionnaye uniosła woda.

WYBUCH ETNY.

Katanja 13-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) — Lawa z Etny płynie już pięcioma strumieniami. Obawiają się wybuchu w kopalniach.

ULTIMATUM.

Londyn 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Z Fezu telegrafują, że poseł angielski Ewan Smith postawił ultimatum sultanowi i zażądał satysfakcji za zelzenie przez tłum marokkański konsula angielskiego Bubekra i niedopuszczenie do wywieszenia flagi na konsulacie.

FAŁSZERZE MONETY.

Trjest 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Kupiec Chiaruttini i właściciel dóbr Fornasin aresztowani za podrabianie fałszywych austriackich banknotów 50-guldenowych.

Budapeszt 13-go lipca. (Tel. pr. K. War.) — W Klausenburgu tworzy się wielkie stowarzyszenie rumunów, trwające wiernie przy konstytucji węgierskiej i mające przeciwdziałać nurtowaniom drobnej ale ruchliwej partji irredentystów rumuńskich (na której czele stoi dr. Ratiu, przewodzcza znanej deputacji wiedeńskiej; przyp. red.).

Berlin 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Budżet roczny komisji kolonizacyjnej ma być podniesiony z ośmiu milionów marek na dziesięć.

Paryż 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszym wniosek, żądający przyspieszenia organizacji armji kolonjalnej. Wniosek amnestji politycznej 253 głosami przeciw 98 odyzucony.

Bruksella 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wczoraj król otworzył konstytuante.

Belgrad 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Były minister radykalny Tauszanowicz i były burmistrz Belgradu Todorowicz wybrani zostali na przewodniczących tutejszego komitetu stronnictwa radykalnego. Wybór jest demonstracją przeciw Pasiczowi.

Sofja 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Wszystkie porty bułgarskie, z wyjątkiem Burgasu i Warny, zamknięto dla dowozów z portów morza Czarnego i Azowskiego, tudzież od Batumu do Trapezuntu. Dowozy z tych portów poddawane będą jedenastodniowej kwarantannie w Burgasie i Warnie.

Nowy Jork 13-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — W Meksyku szerzy się żółta febra.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 13-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — W dzisiejszem losowaniu pożyczki premjowej z roku 1864-go główne wygrane padły, jak następuje:
Rs. 200,000 serja 3,984 nr. 2.
" 75,000 " 17,510 nr. 50.
" 40,000 " 16,276 nr. 43.

rs. 25,000 serji 6,027 nr. 14.

Po rs. 10,000: ser. 4286 nr. 29, ser. 19,329 nr. 38, ser. 17,932 nr. 15.

Po rs. 8,000: serja 19,881 nr. 4, ser. 15,402 nr. 35, ser. 452 nr. 32, ser. 13,803 nr. 31, ser. 8667 nr. 22.

Po rs. 5,000: serja 13,924 nr. 7, ser. 14,992 nr. 25, ser. 10,893 nr. 24, ser. 1558 nr. 47, ser. 19,264 nr. 2, serja 465 nr. 33, serja 12,454 nr. 2, serja 11,784 nr. 44.

Po rs. 1,000: serja 15,029 nr. 11, serja 6629 nr. 16, ser. 2053 nr. 16, ser. 14,505 nr. 12, ser. 15,081 nr. 8, ser. 19,938 nr. 12, ser. 11,972 nr. 6, ser. 11,488 nr. 6, ser. 1847 nr. 6, ser. 13,782 nr. 27, serja 19,830 nr. 19, ser. 9278 nr. 26, ser. 16,005 nr. 16, ser. 19,268 nr. 41, ser. 2052 nr. 6, ser. 10,699 nr. 1, ser. 391 nr. 50, ser. 234 nr. 17, ser. 15,596 nr. 2, ser. 11,286 nr. 19.

Berlin 13-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce **200 35** (wczoraj 201.35)
Ruble na dostawę **201 25** (wczoraj 201.75)

GIEŁDA.

Warszawa 13-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nieco pomyślniej, zapowiadały bowiem 201.75, 202 i 202 w poszukiwaniu, co się równa kursom 49.55 i 49.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż nastroj giełdy tamtejszej dla rubli jest lepszy, a tendencja, pomimo słabego usposobienia giełdy paryzkiej, utrzymana. Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.09. Nasze zebranie rozpoczęło obroty względnie drogim kursem 49.75 (równia 201 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i przy dość chętniej podaży waluty obniżyło tę cenę do 49.65 (t. j. 201.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 12 1/2 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 49.50, w d. 7-ym t. m. po 49.47 1/2, w końcu sierpnia r. b. po 49.55 i 49.50 i w końcu b. m. po 49.65, 49.60, 49.57 1/2 i 49.55, a z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego w ciągu jednego miesiąca po 49.57 1/2.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.75, 49.72 1/2, 49.70, 49.67 1/2 i 49.65, przeważnie jednak po kursach 49.70 i 49.67 1/2. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez pokupu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.12, na Paryż 40.40 i na Wiedeń 84.75.

W papierach obroty średnie, lecz dość ospale, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie nie były notowane. Zabrano kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 193.75 i 194. Pożyczki 4% wewnętrzne wszystkich czterech seryj ceniono po 95.65, a poszukiwano tys. I-iej serji z r. 1887-go po 95.40.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 103.10 I-iej ser. i po 102.50 cztery następne serje, a umieszono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 102.05, 102.10, 102.15 i 102.20 i nawet po 102.25, a opatrzone stemplem niemieckim po 102.30. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.70 I, II i III-iej serji, po 102 IV-iej serji i po 101.90 V i VI, a nabyto kilka tysięcy V s, po 101.75, oraz kilkanaście tysięcy VI serji po 101.55, 101.60, 101.65 i 101.70. Za kilka tysięcy 5% listów zastawnych m. Łodzi III serji otrzymano 100.40, a za IV s. 100.35. Kupiono kilka tysięcy 5% listów zast. wileńskich po 100.75.

Poszukiwano akcyj Banku handlowego w Warszawie po 357, warszawskiego Banku dyskontowego po 320 i akcyj Tow. zakł. górniczych Starachowickich po 90.50, których znaleziono kilkadziesiąt po tymże kursie.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62. Zapłacono za kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 49.75 i za kilka tys. guldenów w gotówce 84.90.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.80, za Londyn krótki 10.10, za Paryż krótki 40.35 i za Wiedeń krótki 84.75.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.93⁷ netto. Wiadro 78% rs. 8.70—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 12-ym lipca. — Złota wystawiono na sprzedaż 150 korey, za wyborowe osiągnęto 6.42 1/2, za średnie 6 rs. Owsa ofiarowano 50 korey, które po 2.85—3.65 sprzedawano. Tendencja targu w ogóle słaba, jak zwykle w tej porze. Pszenica była też na targu, ale się nią nie zajmowano.

— Kantor **Leona Braunsteina** przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej na **Rymarską nr 8**, (1-e piętro.) 2640

— Dentyści **Aleksander i Leon Schellerowie**, wyjechali na dwa miesiące. 2652

— Dr **W. H. Karajewski** przeniósł mieszkanie w aleje Jeruzolimskie nr 66. 2649

— Dr **B. Dzierżawski** przeprowadził się w aleje Jeruzolimskie nr 25. 2646

BUDOWNICZY 2559

Konstanty Wojciechowski przeniósł swe mieszkanie na ulicę Kaliksta nr 15.

Dr med. A. Kozerski 2581 asyst. nac. lek. szp. św. Łazarza **przeprowadził się**, Marszałkowska 142. Przyjm. do 9 rano i 4—6. Od 1—2 kobiety. (Chor. skórne i wener.)

200 Tuzinów Pudru Jawa

z fabryki **A. Bourjois et C-ie** w Paryżu, otrzymał Centralny Skład Perfum i Kosmetyków

Jan Kalinowski

Krakowskie-Przedmieście Nr. 65.

PP. handlującym rabat. 2517

LECZNICA

dla chorych na żółtek i kiszki. Szkolna Nr. 1. Przyjęcie codziennie od 9½—10½ i od 12—1-ej. Opłata za poradę kop. 40. W niedziele bezpłatnie. 2436

— Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Śliska nr 7.2618

D. KURDELSKA przeniosła magazyn sukien i okryć na **Mazowiecką nr 11**, obok Towarzystwa kredytowego. 1040

Dr E. Biernacki przeprowadził się na ul. **Złotą 25**. 2617

W chorobach nerek i pęcherza, kamienia pęcherzowego, pedogry, kataru organów oddechowych i trawienia, pierwsze powagi lekarskie zalecają ze znakomitym skutkiem działające źródło (Lithion-Quelle)

Salvator

Działanie na pęcherz przeczyszczające! Smak przyjemny! Trawienie łatwe! Do nabycia w składach mineralnych oraz w **Dyrekcji źródła Salvator** w Eperies (Węgry). 854

Dla dam kapelusze ogrodowe

białe japońskie nadzwyczaj lekkie, gustownie ubrane po rs. 1.95 kop., **męskie** ubrane od 95 kop. poleca **Marceli Wilden** 59 Nowy-Swiat 59 (w oficynie). 2673

— Dr **M. Brabander** przeprowadził się na ulicę **Twardą nr 13**. 2675

BIURO **Ubezpieczeń ogniowych i życiowych Daniela Iwańskiego**

przeniesione zostało na ulicę **Karmelicka nr 25**. 2664

S. POKROJSKI W GRAJEWIE

zawiadamia swoich klientów, że z dniem 8 (20) b. m. otwiera filję swego kantoru w m. **Łomży**, inkasę przyjmuje zaraz od dnia dzisiejszego. 2665

— **Dr S. Groszlik** przeprowadził się na ul. **Graniczną nr 10**. 2669

LUDWIK BURGHARDT, właściciel zakładu fryzjersko-perfumeryjnego w hotelu Europejskim, wyjechał do Paryża w celu nabycia nowości na nadchodzący sezon. 2658

Do Magazynu Wolfa Goldflama

potrzebne są zdolne panny ze średnim wykształceniem, obeznane ze sprzedażą. 2661

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— N. X. Z.—Wyjeżdżam. Powrót oznaczę w liście poste-restante. 2662

Przyspieszona komunikacja pasażerska

wprowadzona na Południowo-Zachodnich drogach od dnia 6 (18) Maja 1892 r.

a) **Kurska i Kijowa z Warszawą i Berlinem przez Brześć:**

Kursk odchodzi	I i II kl. 2—40 po półn.	Berlin odchodzi	I, II i III kl. 11—56 po półn.
Kijów odchodzi	I, II i III kl. 3—45 po połud.	Warszawa odchodzi	4—07 po połud.
Brześć odchodzi	9—07 po półn.	Brześć odchodzi	10—13 po półn.
Warszawa (przychodzi)	2—49 po połud.	Kijów odchodzi	I i II kl. 2—10 po połud.
Warszawa (odchodzi)	4—47 po połud.	Kursk przychodzi	3—25 po półn.
Berlin przychodzi	6—02 po półn.		

b) **Charkowa i Kijowa z Warszawą i Berlinem przez Brześć:**

Charków odchodzi	I, II i III kl. 10—45 po połud.	Berlin odchodzi	I, II i III kl. 11—56 po półn.
Worożba odchodzi	I i II kl. 7—51 po półn.	Warszawa odchodzi	4—07 po połud.
Kijów odchodzi	I, II i III kl. 5—45 po połud.	Brześć odchodzi	10—13 po półn.
Brześć odchodzi	9—07 po półn.	Kijów odchodzi	I i II kl. 2—10 po połud.
Warszawa (przychodzi)	2—49 po połud.	Worożba odchodzi	I, II i III kl. 11—40 po półn.
Warszawa (odchodzi)	4—47 po połud.	Charków przychodzi	8—16 po półn.
Berlin odchodzi	6—02 po półn.		

Passażerowie, jadący z Kijowa do Warszawy lub na powrót przez Brześć, znajdują się w drodze 21 godzin (mniej, jak w kierunku przez Kowel i Nadwiślańską drogę, na 7½ godz.) i przesiadają się raz tylko w Brześciu; także między Kurskiem i Warszawą 36 godzin, między Charkowem i Warszawą 40 godz., między Kijowem i Berlinem 35 godzin, między Kurskiem i Berlinem 50 godzin i między Charkowem i Berlinem 54 godzin jazdy. 990r

Rewers

na rubli sześćdziesiąt oraz rewers na rubli piętnaście, z podpisem Katarzyny Gorbacewicz, zostały zagubione. Ostrzegam, aby nikt tychże nie nabywał, gdyż całkowita za nie należność wypłaconą mi przez W. Gorbacewicz została i kwity powyższe są nie ważne. w Warszawie, d. 4 Lipca 1892 r. 1204 **Aleksandra Sobotowska.**

Ostrzeżenie.

Skradzioną mi została Rossyjska Pożyczka premjowa z r. 1864—Serja 15.284 № 25. Uprasza się pp. bankierów o zwrócenie uwagi, gdyby powyższy bilet został im przedstawiony do realizacji. Libiszów, w pow. Opoczyńskim. 1200 **Helena Radomińska.**

Do rysowania z natury.

Przyrząd optyczny, dający możność każdemu w kilku minutach narysowania z natury figur, architektury lub pejzażu, z dokładnością zupełną perspektywy, proporcji i podobieństwa, do sprzedania tanio. Marszałkowska 112, fabryka ram. 1208

DOM

na Krakowskim-Przedmieściu, wprost ulicy Hr. Berga № 22 policyjny, do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa.—Wiadomość na gruncie, od godziny 5-ej po południu. 1199

APTEKA,

bardzo dobrze procentująca, do sprzedania, obrót roczny około rs. 2,300.—Wiadomość: Hoża № 25, u rzadcy domu. 1209

S. IPPO

Kantor i Skład główny **Żelazno-stalowych Wyrobów i Metali** w Warszawie, **Twarda № 3**, obok **Grzybowa**,

poleca po cenach bardzo przystępnych: **Blachy i Żelazo Sibirskie** najlepszych fabryk, jako to: **Cyne** australijską, **Kamienie amerykańskie „Pik”** do kos, **Kowadła i Śrubstaki** angielskie i westfalskie, **Młotki** stalowe, **Piły tartaczne** i cyrkularne, **Szmyrgalszajby** angielskie, **Sierpy** angielskie i wiele innych wyrobów z żelaza i stali.

Jeżeli kupiony towar nie podobą się, to firma zwraca pieniądze lub zamienia na inny towar. 1030R

Pracownia Sukien

Józefiny 1211

przeniesiona na ulicę **Erywańską № 9**.

SPRZEDAM

MAJĄTEK

z lasem wartościowym, bez służebności, zagospodarowany.—Wiadomość Chmielna 48, stróż wskaże. 1210

Ostrzeżenie. 1108

W roku zeszłym powierzyłem Panom: Augustowi Damięckiemu i Zdzisławowi Lasockiemu w Warszawie, zbieranie anonsów do III-ej Edycji Rocznika, wychodzącego w dwóch językach: francuskim i ruskim, pod tytułem „Informator Handlowy Wszech Rosyjski”. Ponieważ Panowie ci nie złożyli dotąd ani rachunków, ani listy podpisanych firm, z tej przyczyny Panowie ci stracili wszystkie prawa być moimi agentami. **Hrabia Blengini de Torricella.**

Ujeżdżalnia J. Golińskiego Mokotowska № 31.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 912R

Dnia 22-go Czerwca 1892 roku.

W Imieniu Najjaśniejszego Pana.

Warszawski Sąd Handlowy w Wydziale upadłości na posiedzeniu sądowym w komplecie następującym: Prezdujący D. W. Turkiewicz; Członkowie Sądu: W. T. Janowski, W. E. Bieliński; Pomoćnik Sekretarza K. W. Nowakowski, w sprawie o ogłoszenie upadłości **Moszka Putermana** postanawia: 1) ogłosić upadłość kupca **Moszka Putermana**, licząc początek otwarcia tejże od 3 Czerwca r. b.; 2) naznaczyć Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu G. W. Gebetnera, Kuratorem zaś **Adwokata Przysięgłego A. A. Połtawskiego**; 3) delegować Komisarza Sądowego Cholewickiego do przytożenia pieczęci na majątku upadłego, znajdującego się w sklepie (Nalewki № 24) i lokalu (Nalewki № 47) i w innych miejscach gdzie teże się okaże; 4) Osobę upadłego zabezpieczyć przez zamknięcie w więzieniu za długi; 5) niniejszy wyrok wywieścić na tablicy w sali przyjęć Sądu Handlowego i wyciąg z tegoż opublikować; 6) wyrok niniejszy opatrzyć rygiorem tymczasowej egzekucji.—Oryginał podpisał obecni.—Zgodność z oryginałem (podpisano) za Sekretarza **Nowakowski.**

Sędzia Komisarz masy upadłości MOSZKA PUTERMANA.

wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli tejże masy, aby się stawili w kancelarii Wydziału upadłości Sądu Handlowego w Warszawie (ulica Długa № 7), w dniu 6 (18) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed poł. z dowodami, pretensjami ich usprawiedliwiającymi, dla przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych powołanej masy.

Warszawa, 25 Czerwca 1892 r. 1181R (podpisano) **G. Gebetner.**

Nadszedł świeży 1207

KAWIOR (wiślany)

do **SCHWARTZA**, № 109. Marszałkowska № 109.

Księgarnia wraz ze składem obrazów i listew do ram

D. Rundo,

dawniej L. EBER, przeniesioną została na ulicę **Marszałkowską № 119**, w oficynie wprost bramny na parterze. 1201

Oprawa obrazów jak najtaniej.

Jedna z wielkich Przędzalni bawełny i odpadków, poszukuje **kilkunastu**

Majstrów

przędzalniczych i gręplarskich. Oferty z kopją świadectw, opisem życia oraz podaniem warunków płacy, niemniej przytoczeniu narodowości i wyznania, adresować należy do **Biura Ogłoszeń Rajchmana & Frenckera**, Warszawa, **Senatorska 26**, pod **Z. № 100**. 1004R

MEBLE

urządzenie salonu, fortepian, dywany, obrazy i t. p., do sprzedania.—Wiadomość Chłodna 8, stróż wskaże. 1202

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe **Roberta Bohrego**, Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędnym.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592B

BIURO AJENTURY JENERALNEJ
RUSSKIEGO TOWARZYSTWA

Ubezpieczeń od ognia,
z dniem 8-ym b. m., przeniesionem zostało
na ulicę Erywańską № 16,
do domu Hr. Zamoyskiego. 1006R

HERBATA

z Hurtowych Składow Domu Handlowego

PIOTR BOTKIN SYNOWIE
W MOSKWI

pakowana pod nadzorem Inspektora rządowego, z banderolą-skarbową i etykietą zatwierdzoną przez Departament Handlu i Przemysłu, po 1/11, 1/2, 1/3, 1/4 funta, w cenie od 1.40 do rs. 3 wyżej za funt, oraz Herbata w cybikach i prasowana w tafelkach firmy Botkin, w sprzedaży hurtowej i detalicznej, na składzie u firmy

T. D. ŁAPIŃSKI,

1203 49. Królewska 49.

N. B. Zwraca się uwagę na wysoki gatunek i aromat Herbaty firmy Botkin. Kupujący 3 funty jednorazowo, otrzymuje 1/4 f. rabatu.

Przybory dla wodociągów!
i kanalizacji, zakładów gazowych i przemysłowych.

Rury gazowe czarne i galwanizowane, łączniki amerykańskie z żelaza lankowego do rur gazowych, rury żelazno-lane, olwiane i szteingutowe, krany, wentyle, otwory, fajansowe wyroby sanitarne, pasy skórzane i siersciowe, azbest, gumę, stal, pilniki, sznajdkłuby, bloki dyferencjalne, wyroby szmyrgłowe i w ogóle wszelkie artykuły techniczne, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych 1206

D. L. Kahan, Warszawa, Chmielna № 7.



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatunki i słoiki i tenże poleca. 1001R



Sól Wiesbadeńska
ze źródła
„KOCHBRUNNEN”

Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiącrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszek, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.
Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i ce zatem izie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w naczyniach jak obok przedstawiono. 71
Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich, H. Kucharzewskiego oraz Lilpola i Treutlera. w Warszawie.



PIERWSZA SPECYALNA SZKOŁA KROJU
I WYKOŃCZANIA Z MATERIAŁÓW MODNYCH:
SUKIEN, OKRYĆ DAMSKICH, DZIECIENNYCH I BIELIZNY
KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.

Warszawa, Nowo-Senatorska № 2. Ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż Rada N. ukowa osobistej kancelarii CESARZOWEJ MARJI, uznała za właściwe dopuścić do użytku we wszystkich zakładach naukowych należących do zarządu wyżej wymienionego podreżnika dla młodzieży przez K. GŁODZIŃSKIEGO opracowanie i wydanie p. t.: „Najnowsza, najpraktyczniejsza i uproszczona metoda kroju sukien, okryć oraz bielizny.”
Na naukę kroju i szyćcia przyjmuje się każdodziennie we wszystkich szkołach K. G. w Warszawie, Moskwie, Petersburgu i Kijowie. — Na żądanie wysła się pocztą Metody kroju oraz cenniki ze szkół: Warszawskiej, Moskiewskiej, Twerska dom Polakowa № 31.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędno biura nauczyciel. K. Skiego. Zaleski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2064r

Adres: Francuzki świeżo przybyłe, z szc. niem, do umieszczenia zaraz.—Biuro nauczycielskie pierwszorzędno Jasiejskiej, Berga 6, parter. 22740.

Buchalterji nauczyciel specjalista, upoważniony przez okręg naukowy. — Gustaw Chwat, autor „Buchalterji Włoskiej.” Niecała 4. 22202.

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polka, Francuzki, niemki do umieszczenia. 22949

Francuzkiego pragnę nauczyć się. Tanie Oferty post-rest.—dla 21 P. 22904

Gimnazista z 4 lub 5-jej klasy potrzebny na wiosnę, za utrzymanie na czas wakacji. Wapólna № 37, od 11-jej do 2-jej. 22621

Nauczycielka poszukuje lekcji i muzyki wypożyczalnej cenie. Chmielna № 36, mieszkania 5. 22965

Potrzebny student, zdolny korepetytor. Wiadomość w sklepie p. Mówzanowskiego, róg Bielejskiej № 1. 22962

Półceny dla niezamożnych za kursa rzemieślnic podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemieślnicza Jadwigi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzem. i najgrubniejszą krój. Pensjonarki przyjmują się. 17977

Doniesienia osobiste.

Dla Heleny 20 i Zofji 22 listy na pocztę. 2138r

Dla W. M. list wysłany. 2184r

Dla Nadwiślanki № 32 list na pocztę od H. A. 22909

List dla „Heleny 20” i „Zofji 22” na pocztę od H. Z. 22893

Młody człowiek, lat 24, szlachcic starożytnego rodu, poszukuje panny uciwowej rodu, przydatnej do lat 25. Posag niewymagalny. Kandydat posiada znaczny majątek ziemski, rentę roczną przeszło 12,000 rs. Propozycja zupełnie surjo. Dyskrecja pod słowem honoru zapewniona. O listowne porozumienie się upraszam. Adres: Radziwiłłów Wołyn., W. Panu Kaatz, dla S. A. R. 22675

Wdowiec lat 46, posiadający majątek ziemski przynoszący 2,000 rs. dochodu, życzy się ożenić z panną lub wdową inteligentną i niebrzydka, z posagiem od 3,000 rs. Adres: poste-restante „Z nad Buga”, z zawiadomieniem w Kurjerze. 22781

Posady i prace

a) Poszukiwana.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski), 8 Miodowa, obcyna 25. 22799

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wielka 31, mieszk. 7. 2886

Bona niemka do umieszczenia zaraz. Hoża № 13, m. 6. 2128r

Emeryt z kaucją poszukuje zarządu domem. Wiadomość: ul. Sienna № 23, m. 26. 22780

Ekonom żonaty, wieku lat 32, nieczynny od 1-go lipca r. b., poszukuje miejsca; w ostateczności przyjmie posadę magazyniera albo pisarza na ordynarję lub na stół. Adres: poczta Luków, gmina Ulan, Frydecki, w Stoku. 2131r

Gospodynini zdolna poszukuje miejsca do gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 29, m. 33. 22940

Młoda, wykształcona osoba przyjmie miejsce do towarzystwa za granicę lub w Warszawie, za kasjerkę firmy poważnej, do rodzinnego domu. Chmielna 25, mieszkania 2, Dobiecka. 22976

Młody człowiek, handlowiec, który prowadził własny handel, znający buchalterję podwójną oraz języki polski, ruski i niemiecki, przebywał w Cesarstwie, z referencjami pierwszorzędnych firm, w razie potrzeby kaucją 1,000 rs., poszukuje posady w Warszawie lub na wyjazd. Oferty pod lit. J. K., Biuro ogłoszeń, Wierzbowa № 8. 22968

Mechanik monter, zarządzający kilka lat w jednej z większych fabryk papieru i masy papierowej, prosi o posadę maszynisty, mechanika w papierni lub gorzelni, w Królestwie lub Cesarstwie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. L. 22941

Młody człowiek, z prowincji, znający gospodarstwo, poszukuje posady. Oferty: Kurjer Warsz. „Potrzebujący.” 22952

Niepokalana uczciwość pracownika jest nskarbem dla chlebobawcy. Ta zaleta obdarzony inteligentny izraelita szuka posady na zaufaniu opartej. Posiadam języki buchalterję, referencje najlepsze, kaucję kilkotiśięczną, pracę kilkunastoletnią na jednej posadzie. Oferty przyjmuje Kurjer „Uczciwemu.” 22932

Niemka bona inteligentna poszukuje miejsca. Bracka № 20, m. 10. 22637

Osoba dobrze wychowana, średnio wykształcona, potrzebuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. „Praca.” 22951

Osoba kompletnie uzdolniona w krawiectwie życzy sobie miejsca na wyjazd lub w Warszawie. — Tanie i mocno nadrabianie pończoch na maszynie. Ulica Złota № 37, mieszkania 20. 22960

Osoba znająca się na wszelkiego rodzaju gospodarstwie, kuchni i szyćciu, poszukuje zajęcia. Ciepla № 7, m. 25. 22915

Osoba udoskonalona w szyćciu życzy wyjechać na wieś. Złota 26, m. 28. 22910

Wykształcona francuzka ma kilka godzin w wolnych. Obłodna 35, m. 7. 22682

Panienska znająca krój, krawiecczynę, poszukuje zajęcia prywatnie. Nowy-Swiat 1—16. 22893

Technolog prowadzi księgi buchalteryjne i korespondując niemiecką tani, może być na godziny. Ogrodowa № 52, mieszkania 10, A. K. 2127r

Znając roboty damskie i dzieciinne, poszukuje zajęcia w domu zamożnym. Bracka 9, mieszk. 4. 22942

b) Zaofiarowane.

Czeladnik tapicerski potrzebny zaraz do domu prywatnego na miesięczną gażę. Dobre świadectwa konieczne. Blizsza wiadomość u szwajcara hotelu Rzymskiego. 22939

Do tłumaczenia dzieła naukowego z polskiego na ruski język potrzebny jest rosjanin, znający dobrze język niemiecki. Oferty: „August” poste-restante Warszawa. 22723

Inteligentny agent lub ajentka ze znajomością języków potrzebni do przedsiębiorstwa ogłoszeń na puszę i prowizję. Oferty i referencje do Kurjera pod „Anonse.” 22964

Litograf-grawer, kawaler, znający pismo Langielskie i rysunki, potrzebny zaraz na wyjazd do Łodzi. Wiadomość: J. Fajans, Rymska 8. 22979

Maszynistki do bielizny damskiej na maszynie Whelera potrzebne. Elekoralna 6, mieszkania 19. 22933

Maszynistki i podręczne do bielizny potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 22896

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna jest na wieś. Wiadomość: Świetokrzyżka № 27, m. 11, do 9-jej zrana i o 8-jej wieczorem. 22922

Potrzebny jest chłopiec do składu papieru. Podwale 22. 22926

Potrzebna panna podręczna. Królewska № 5, m. 13. 22900

Panienci dziurkarek, podręcznych i do nauki potrzebna do fabryki bielizny na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 22924

Potrzebna maszynistka do bielizny damskiej. Róg Żelaznej i Chłodnej № 63, mieszkania 13. 22905

Potrzebne są panny podręczne i do nauki Chmielna 14, m. 28. 22950

Praczkki bez prasowania potrzebne są. Wiadomość: Tamka 12. 22703

Potrzebna jest bona niemka z dobrą znajomością krawiecczyny. Piękna 5, mieszkania 5. 22707

Przyjmuję do nauki prasowania umiejące pisać, bezpłatnie. Nowiniarska 12. 22721

Potrzebny jest na wieś zdolny karbowy z chlubnymi świadectwami. Wiadomość: ulica Chmielna № 61, mieszk. 4, od godziny 5 1/2, do 6 1/2 po południu. 22976

Potrzebna zaraz na wieś praktyczna gospodyni w średnim wieku, znająca gotowanie, pranie i prasowanie. Bracka 17, m. 4. 22593

Potrzebna prasowaczka zaraz. Orla 7, mieszkania 20. 2129r

Potrzebne są zdolne prasowaczki do koszul i do drobiażków. Nowolipki 29. 22930

Potrzebna jest zdolna maszynistka do sukien, zaraz. Zielna 18. 22934

Podręczna i dziurkarka do bielizny potrzebne. Książęca 1, mieszk. 7. 22937

Potrzebne są zaraz zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Marjensztadt 21, mieszk. 8. 22943

Potrzebna zaraz krawcowa do domu prywatnego, w średnim wieku. Wiadomość: Freta 24, m. 8. 22948

Staniczarki kompletnie uzdolnione potrzebne zaraz do pracowni. Ulica Mazowiecka № 2. 22888

Uczeń potrzebny do handlu win, Marszałkowska № 86. Obeznanym na pierwszeństwo. 22899

Uczeń potrzebny do optyka Miller, Nowy-Swiat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 22946

Zecerski uczeń, obznajmiony dobrze z fachem, potrzebny. Papeterie na Sewerynowie o godz. 1-jej lub o 8-jej wieczór. 22610

Kupno i sprzedaż.

A) Do sprzedania rama, tremo czarne, szafa do rzeczy, bielizny, toaleta, biblioteka, komoda, machoniowy garnitur 35 rs., fantazyjne, otomana, szeslong. Kruca 49, mieszkania 9. 22744

Biblioteka, łóżka, szafy, komoda, otomana, stół, krzesła, kredens. Chmielna 62. 22925

Ceter wyżeł ładny, pierwsze pole, do sprzedania. Leszno 104, m. 8. 22963

Dwie pary nożyce blacharskich, nazywają się „Rundscherer” i „Tritschere”, do sprzedania. Ulica Kapitulna № 8, w sklepie blacharskim S. Hantowla. 22957

Do sprzedania bryczka, faeton mały używany i motor gazowy siły 3-ch koni.—Krochmalna № 55. 22574

Dwie wystawy sklepowe oszklone, mała i duża, do sprzedania. Marszałkowska 119, w księgarni, w dziedzińcu. 22931

Fortepian Hofera doskonały rs. 300. Szeroka Freta 18, m. 7. 22933

Fortepian z blatem metalowym, o 6 szprejach, za rs. 175 do sprzedania. Pańska 10, stróż wskaże. 22970

Facton petersburski używany do sprzedania, Nowolipie 80. 22961

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. KBohtego, Nowy-Swiat 34. 2042r

